

Akta Pegasus – 1

17 grudnia 2014

Gene „Chip” Tatum, były agent CIA i członek ultratajnej grupy, ryzykując życiem swoim i swojej rodziny ujawnia szokujące fakty oraz nazwiska ważnych osobistości kontrolujących międzynarodowy handel narkotykami.

Członek Specjalnej Jednostki Powietrzno-desantowej w Wietnamie mający za sobą 25 lat służby jako tajny agent CIA, pilot amerykańskich sił zbrojnych podczas inwazji na Grenadę, pilot związany z aferą „Iran-Contras” latający samolotami z ładunkiem kokainy oznaczonej jako leki, a także członek supertajnej, międzynarodowej „grupy uderzeniowej” Pegasus... – oto jak przedstawia się w niezwykle skrócie biografia Gene’a Tatum, zwanego przez przyjaciół „Chipem”.

Poczynając od bardzo delikatnych i tajnych – a więc mało znanych – operacji sił specjalnych w Kambodży, poprzez działalność w Grenadzie zaliczaną do „czarnych operacji”, a także udział w aferze Iran-Contras Olivera Northa i w międzynarodowej „grupie uderzeniowej”, Gene „Chip” Tatum był świadkiem tego wszystkiego, o czym teraz opowiada.

Tatum twierdzi, że wie, gdzie jest „pies pogrzebany”. Zdaje sobie doskonale sprawę, że jego wyznania łączą urzędującego i byłych prezydentów USA, a także szereg wysoko postawionych urzędników rządowych oraz innych ważnych osobistości z brudną, wręcz zbrodniczą, działalnością, na którą składają się między innymi zamachy, szantaże, wymuszenia, nielegalny handel bronią i kokainą oraz pranie brudnych pieniędzy.

Tatum, szczupły, wysoki mieszkaniec Florydy, przeobraził się w demaskatora po aresztowaniu go w roku 1995 pod zarzutem zdrady. Oskarżenie to było równie zaskakujące, co niedorzeczne, w związku z czym odstąpiono od niego zamieniając je na zarzut oszustwa, co drastycznie zmniejszyło jego wagę.

Sąd uznał go winnym i skazał na 15 miesięcy więzienia. W marcu 1996 roku wysunięto pod jego adresem dodatkowy zarzut o spiskowanie w celu defraudacji. Ponownie został uznany winnym i osadzony w więzieniu federalnym Jesup Federal Correctional Facility w stanie Georgia, gdzie odbywa łączną karę 27 miesięcy pozbawienia wolności. Procesy te wzbudziły zainteresowanie prasy jego osobą, co zaowocowało artykułem na jego temat, który ukazał się 4 maja 1996 roku w wychodzącej w Tampie na Florydzie gazecie „Tribune”.

W czasie procesu wyłoniło się wiele pytań, na które brak odpowiedzi. Jego obrońca odmówił powołania któregokolwiek z 80 świadków, których nazwiska podał mu Tatum. Później jego adwokat wyznał, że zrobił tak pod wpływem nacisków ze strony Departamentu Obrony USA. Tatum twierdzi, że pierwsze oskarżenie zostało spreparowane w celu zdyskredytowania jego osoby w związku z jego „rezygnacją” z udziału w „Operacji Pegasus”. Drugie oskarżenie traktuje z większym sceptycyzmem i powagą.

Wystąpienie Tatum z Pegasusa wynikało z jego odmowy „zneutralizowania” jednej z czołowych postaci sceny politycznej USA w czasie wyborów prezydenckich w roku 1992. Tatum oświadczył, że nie weźmie „udziału w żadnych politycznych mordach ani jakichkolwiek innych działaniach, których ofiarami byłiby amerykańscy obywatele”. Wyjaśnił ponadto, że w roku 1994 w czasie konferencji telefonicznej z udziałem Olivera Northa, Felixa Rodrigueza i nieżyjącego już Williama Colby’ego z CIA ostrzeżono go, że mogą go spotkać przykrości, jeśli nie odda kompromitujących dokumentów i taśm, które zatrzymał sobie na czas „emerytury”. Z pewną ironią dodał, że gdyby to zrobił, zapewne byłby już „skończony” w „ekstremalny” sposób – właśnie tego rodzaju działania były specjalnością grupy Pegasus, której sam był kiedyś członkiem.

Biorąc pod uwagę to żądanie, Tatum zgodził się przyznać do winy zarzuconej mu na podstawie sfabrykowanego oskarżenia o zabójstwo i odbyć karę 12 miesięcy więzienia – miało to

posłużyć zniszczeniu jego wiarygodności na wypadek, gdyby zdecydował się kiedykolwiek powiedzieć to, co wie. Uwięzienie go z powodu drugiego oskarżenia, a zwłaszcza sześciomiesięczny wyrok nałożony na jego żonę, Nancy, sprawiły, że postanowił opowiedzieć o swoim życiu, w czasie którego przez 30 lat służył w charakterze agenta operacyjnego od „czarnej roboty”, oraz ujawnić i zniszczyć tym sposobem dowódczą strukturę Pegasusa. To naprawdę niezwykła historia.

„OPERACJA CZERWONA SKAŁA”

Tatum opisał początki swojej kariery w wojsku i proces wchodzenia w delikatne i tajne operacje. Całość swoich wspomnień zamieścił w nie wydany jeszcze opracowaniu zatytułowanym „Operacja Czerwona Skała”.

W lutym 1970 roku wstąpił do lotnictwa, gdzie przeszedł szkolenie spadochronowe, a następnie kurs wymykania się prześladowcom, przetrwania w dżungli i na morzu, a także technik nurkowania. Potem przydzielono go razem z sześcioma innymi kolegami do „Combat Controllers” (oddział komandosów sił powietrznych), gdzie otrzymał zaszczytny bordowy beret sił specjalnych. Jakiś czas potem przeniesiono go do bazy sił powietrznych Tinker w Oklahomie, a stamtąd do Fort Bragg w Północnej Karolinie – siedziby „Zielonych Beretów” – gdzie przeszkolono go w posługiwaniu się materiałami wybuchowymi typu plastik C4, minami, bronią nuklearną, chemiczną i biologiczną, po czym wprowadzono go w arkana operacji elektronicznych i psychologicznych.

W grudniu 1970 roku wysłano go do Południowej Azji w stopniu Airman First Class[1], gdzie służył jako radiooperator na pokładzie samolotu należącego do jednostki Forward Air Control (FOC) wchodzącej w skład Task Force Alpha (Grupa Zadaniowa Alfa) w Nakhon Phanom w Tajlandii. Potem włączono go (jako przymuso wego ochotnika) do „Zespołu Czerwona Skała” („Team Red Rock”). Zespół ten składał się z ośmiu komandosów „Zielonych Beretów”, trzech członków oddziału „Fok” marynarki

wojennej oraz dwóch „kowbojów”, jak określa się paramilitarnych specjalistów z CIA. Po wcieleniu do tego zespołu Tatuma składał się on z 14 ludzi i był przeznaczony do zadań zlecanych bezpośrednio przez „Biały Dom”.

W styczniu 1971 roku odbyła się ostateczna odprawa zespołu, której dokonał generał Alexander Haig, na którą przybył także szef komórki CIA w Sajgonie, William Colby, nazywany przez członków zespołu „Mr Peeperem” z powodu jego podobieństwa do postaci popularnej telewizyjnej komedii sytuacyjnej. Haig i Colby przedstawili zespołowi plan działania podkreślając jego szczególną wagę i tajność. Prezydent Nixon próbując złagodzić wewnętrzny opór przeciwko coraz bardziej niepopularnej wojnie szukał sposobu na wycofanie personelu USA z Południowo-wschodniej Azji. Wycofanie go miało doprowadzić do powstania wojskowej próżni i w konsekwencji do upadku sił południowowietnamskich, co też się stało.

W tamtych latach Nixon prowadził także „tajną wojnę” w Kambodży i Laosie. W Laosie topniejąca grupa współplemieńców Meo wspierana nieoficjalnie przez wysłany tam przez należącą do CIA spółkę Air America amerykański personel prowadziła walkę przeciwko przeważającym siłom północnowietnamskiej armii. W Kambodży było podobnie, której zgodnie z „zasadą domina” również groziło wpadnięcie w orbitę wpływów komunistycznego Północnego Wietnamu. Nixon miał nadzieję, że próżnię powstałą po wycofaniu tajnego personelu amerykańskiego wypełnią narodowe siły kambodżańskie. Lon Nol, przywódca Kambodży, uparczywie opierał się jednak dyplomatycznym zabiegom administracji Nixona, która namawiała go do działania, starając się zabezpieczyć jego interesy, gdyż zdawała sobie sprawę z nikłych szans jego przetrwania w obliczu rosnących w siłę Czerwonych Khmerów i Wietnamu Północnego przy jednoczesnym braku wsparcia ze strony lotnictwa amerykańskiego.

Plan ten powstał na najwyższym szczeblu administracji Nixona. Zespół Czerwona Skała miał wkroczyć potajemnie do stolicy

Kambodży, Phnom Penh, i zaatakować lotnisko oraz wojskowe i cywilne zakłady, niszcząc wszystko, co się da. Plan zakładał, że zespół zostanie zrzucony na spadochronach na przedpolach Phnom Penh prowadząc z sobą wziętych do niewoli północnowietnamskich „saperów”. Ci nie uzbrojeni saperzy mieli być „poświęceni”, a ich ciała zostawione na miejscu akcji, aby mogły je znaleźć siły kambodżańskie. Rozwścieczony Lon Nol miał dojść do wniosku, że za tą akcją stoi Północny Wietnam. Spodziewano się, że akcja ta usztywni stanowisko Lon Nola, który będąc amerykańską marionetką i nie mając się do kogo zwrócić poprosi Stany Zjednoczone o sprzęt, aby wzmocnić swoje siły i kontynuować walkę.

Członkom zespołu nie powiedziano, że oni również mają być „poświęceni” przez swojego prezydenta, który chciał w ten sposób zagwarantować sobie, że kulisy tej operacji nigdy nie ujrzą światła dziennego. Zadaniem przyłączonych do zespołu członków plemienia Montagnard (tak zwanych „Yardów”) będących na żołdzie CIA było zlikwidowanie wszystkich członków zespołu i ukrycie ich ciał. Atak udał się, zaś podejrzewania członków zespołu w stosunku do Yardów zapobiegło ich likwidacji. Wykorzystując nabyte w czasie szkolenia umiejętności „ogłupienia przeciwnika i ucieczki” zespół postanowił przedrzeć się w kierunku granicy wietnamskiej, a następnie do znajdujących się tam oddziałów amerykańskich.[2]

Wypadki zmniejszyły stan zespołu do ośmiu ludzi. Wkrótce wszyscy zostali wyłapani przez żołnierzy Północnego Wietnamu i poddani straszliwym torturom przez chińskich i rosyjskich oprawców, specjalistów od przesłuchań. Ostatecznie tylko Tatumowi i jeszcze jednemu członkowi zespołu udało się przeżyć.

Szef delegatury CIA, William Colby, poddał Tatuma w czasie jego rekonwalescencji badaniu, po czym oświadczył mu, że w przyszłości będzie trzymany blisko „Agencji”. Rekrutacja do CIA otworzyła przed nim wrota do przyszłych „czarnych” operacji. Od tego momentu jego życie uległo radykalnej

zmianie.

SUPERTAJNY AGENT CIA

Przez następne 10 lat Tatum wykonywał różne tajne zadania. Przez pewien czas pracował w bazie sił powietrznych Homestead (południowo-wschodnia Floryda – przyp.tłum.), gdzie pełnił funkcję NCIOC wieży kontrolnej stacji namiarowej oraz stacji MARS. Często bywał w tej bazie w czasie swoich wizyt w Key Biscayne, odpowiedniku „Białego Domu” na Florydzie, był prezydent Nixon. Większość danych dotyczących tego okresu pozostaje niedostępna z uwagi na ich „ściśle tajny” charakter.

Następnie Tatum został przeniesiony do północnych Włoch z zadaniem odwiedzania pogranicznych miast Jugosławii i Włoch. Colby liczył, że do tego młodego żołnierza sił powietrznych będą starali się „zbliżyć” różni ludzie w celu wydobycia od niego interesujących „informacji”. Chodziło o skontaktowanie się z obcymi agentami i dyskretne zebranie danych na ich temat oraz ich zadań. Później otrzymał zadanie infiltracji Jugosławii w celu zebrania informacji na temat ewentualnych sukcesorów ówczesnego prezydenta Jugosławii, Tito.

Tatuma wysyłano również na poszukiwanie zaginionych żołnierzy amerykańskich wziętych do niewoli w Wietnamie.

W roku 1976 Tatum działał z terenu jednostki łączności OLAB w Lamar w stanie Kolorado. Jego kontaktem na tamtym terenie był Don Holmes, dyrektor banku oszczędnościowo-pożyczkowego Valley.[3] Tatum stał się jego kurierem, kursując między Lamar i Springfield w Kolorado z aktami różnych transakcji. Z Lamar przeniesiono go następnie do bazy sił powietrznych MacDill w Tampie na Florydzie.

Na krótko przed przeniesieniem do MacDill zadzwonił do niego Colby i powiadomił go, że odchodzi ze stanowiska dyrektora CIA, w związku z czym i on powinien zakończyć współpracę z Agencją. Colby wyjaśnił mu, że utrzymywanie z nią współpracy przy jego nieobecności w Agencji może stanowić dla niego pewne

zagrożenie, ponieważ ma potężnych wrogów w Waszyngtonie. Tymi wrogami byli Nixon, Kissinger i Haig. Ich wrogość w stosunku do niego wiązała się z rolą, jaką odegrał w ucieczce z niewoli po „Operacji Czerwona Skała”.

Tatum wziął sobie to ostrzeżenie do serca i zerwał współpracę z CIA. Później, w roku 1979, zażądał przeniesienia siebie w szeregi rezerwistów sił powietrznych, co też uczyniono. Po opuszczeniu czynnej służby przeniósł się do Gunnison w Kolorado, gdzie zatrudnił się u Bo Callowaya, właściciela ośrodka narciarskiego Crested Butte. Rozmowa w sprawie przyjęcia go do tej pracy została zaaranżowana przez Colby'ego.

W roku 1980 odwiedziło go dwóch mężczyzn, którzy powiadomili go, że został ponownie powołany do służby wojskowej, lecz tym razem nie do lotnictwa, ale do sił lądowych. Został wysłany do wojskowej szkoły pilotażu śmigłowców w Fort Rucker, skąd oddelegowano go następnie do 160 Batalionu Powietrznego Sił Specjalnych w Fort Campbell w stanie Kentucky.[4] Wkrótce potem batalion ten połączył się z innymi tworząc jednostkę o nazwie Task Force 160 (Siły Zadaniowe 160).

W tej właśnie jednostce Tatum odegrał „tajemniczą” rolę w czasie inwazji na Grenadę. Fotografia, na której widać go na tle MD-500 Defendera (śmigłowiec szturmowy firmy Hughes – przyp. tłum.) stojącego na piaszczystym przylądku Grenady, ukazała się w gazecie „Courier-Journal” wychodzącej w Louisville. Tatum nie chce mówić na ten temat, stwierdzając krótko, że „nie było mnie tam”, podobnie jak w przypadku Kambodży: „Nie byłem w Kambodży”.

W tym czasie służył w 160 Skrzydle Lotniczym Sił Lądowych stacjonującym w Fort Campbell. Co ciekawe, nie tylko ten helikopter firmy Hughes nie znajdował się na wyposażeniu sił lądowych USA, ale nawet 160 Skrzydło oficjalnie nie istniało. Dziennikarz Jim Malone z „Courier-Journalu” uważa ten fakt za bardzo zastanawiający. Posiada dokumenty stwierdzające, że 160

Skrzydło stacjonowało w Fort Campbell, mimo iż Pentagon zaprzecza temu, jak również roli, jaką to skrzydło odegrało w czasie inwazji na Grenadę. W czasie rozmowy telefonicznej ze mną Malone zasugerował, że 160 Skrzydło stacjonuje obecnie w Fort Bragg w Północnej Karolinie, siedzibie słynnych sił specjalnych – Zielonych Beretów. „Jego zadanie polega na przewożeniu „zespołów Delta” na miejsca tajnych misji” – dodał.

UDZIAŁ W KAMPANII PRZECIWKOKAINOWEJ

W roku 1983 Colby ponownie nawiązał kontakt z Tatumem i powiadomił go, że wkrótce zgłosi się do niego „człowiek nazwiskiem North”. Był to, jak się później dowiedział, osławiony podpułkownik Oliver North – główny architekt amerykańskiej kampanii antynikaraguańskiej. Pozaprowadzeniem tajnej wojny North związany był ze znacznie „brudniejszymi” zadaniami.

W czasie trwania „Contragate”[5] miały miejsce dobrze udokumentowane działania polegające na nielegalnym, hurtowym handlu bronią i szmuglowaniu narkotyków. Cykl demaskatorskich artykułów opublikowany jesienią 1996 roku pod wspólnym tytułem „The Dark Alliance” („Mroczny so jusz”) na łamach wychodzącej w San Jose gazety „Mercury-Post” wskazuje bezpośrednio na CIA i administrację Reagana jako tych, którzy przymykali oczy na masowy przemyt kokainy. Co więcej, artykuły te sugerują, że eksplozja „krakowej kokainy” w Los Angeles była rezultatem działalności przywódców operacji Contrás pospołu z narkotykowymi hurtownikami, którzy zbili ogromne fortuny na swojej działalności. Obecnie obowiązująca wersja mówi, że działalność ludzi związanych z operacją Contrás była prowadzona przez nich na własną rękę bez wiedzy i zgody ich mocodawców z CIA oraz tak zwanego „Enterprise’u” („Przedsiębiorstwa”) pułkownika Northa. Wersji tej przeczą tony niezbitych dowodów, które prowadzą w różnych kierunkach. Jeden z tych dowodów, wyciąg z dziennika Northa, wskazuje wyraźnie, że wiedział on doskonale o przemyśle kokainy.

W zdecydowanej opozycji do tych zaprzeczeń stoi stwierdzenie Tatum, że Przedsiębiorstwo Northa nie tylko zakładało wytwórnice kokainy i kierowało kolumbijskimi kartelami, ale również opracowało sposoby masowego transportu narkotyków do USA. Co ciekawe, nie jest on odosobniony w tych oskarżeniach. Część ludzi zaangażowanych w działalność pułkownika Northa postanowiła w końcu ujawnić publicznie to, co wie na ten temat. Prawie wszyscy ci „demaskatorzy” byli ścigani, a następnie osadzeni w więzieniu. Niektórzy z nich zmarli, a inni uciekli i ukryli się. W aferę „Contras” była również wmieszana, jak twierdzi Tatum, tajna grupa o nazwie Pegasus.

W lutym 1985 roku Tatum pilotował loty „Dustoff” (Medevac)[6] na zlecenie 3/498 Kompanii Medycznej Armii Stanów Zjednoczonych stacjonującej w Fort Stewart w stanie Georgia. Dwie załogi, w tym załoga Tatum, zostały przeniesione w tym celu do bazy lotniczej Palmerola w Hondurasie. W każdym locie brał udział pilot, drugi pilot, medyk i szef załogi. Kiedy zapoznali się ze sobą, zlecono im odbycie lotu transportowego na rzecz Joint Task Force Bravo (Połączone Siły Zadaniowe Bravo). Wcześniej, w roku 1984, Tatum zinfiltrował na polecenie podpułkownika Olivera Northa Kompanię 3/498. Tatum kontaktował się z nim używając kodu „Jake” (North „kontrolował” 160 Skrzydło i brał udział w taktycznym planowaniu „czarnych operacji” w czasie inwazji na Grenadę).

15 lutego w czasie lotu do La Ceiba w Hondurasie poinstruowano go, aby nawiązał łączność ze swoim miejscowym „kontaktem”, majorem Felixem Rodriguezem, który okazał się później jedną z głównych postaci afery „Iran-Contras”. Rodriguez poinformował go, że przy okazji realizowania transportów medycznych na rzecz armii ma dodatkowo wspomagać tajne misje Pegasusa, które – jak mu oświadczone – były nadrzędne w stosunku do innych zadań. W tym celu podano mu tak zwany „łańcuch dowódczy”, to znaczy trzy osoby, które były uprawnione do autoryzowania misji Pegasusa.

Od tego momentu oprócz rozkazów Olivera Northa i Feli xa

Rodrigueza miał wykonywać polecenia Amirama Nira, byłego agenta Mossadu i zarazem doradcy wiceprezydenta Busha. Wsparcie lotnicze dla operacji Pegasusa pochodziło z bazy lotniczej Ilopango w Hondurasie (siedziby należącej do CIA linii lotniczej Corporate Air Service) oraz licznych obozów Contras położonych w górach i dżungli wzdłuż nikaraguańsko-honduraskiej granicy.[7] Wspólną cechą wszystkich przyszłych misji Pegasusa był transport „dużych, białych termosów z i do obozów Contras”.

26 lutego 1985 roku Tatum i jego załoga otrzymali polecenie dostarczenia dwóch osobników do jednego z większych obozów Contras na granicy Hondurasu. Według dziennika pokładowego byli to Bill Cooper i Buzz Sawyer – pracownicy Corporate Air Service. Po ich spotkaniu z przywódcami Contras Tatum otrzymał opieczętowany termos ważący około 200 funtów (91 kg) opatrzony napisem „Szczepionka” z poleceniem dostarczenia go na samolot transportowy sił powietrznych typu C-130, który miał czekać na niego na lotnisku La Mesaw w Hondurasie. Dwaj członkowie załogi wyładowujący termos przypadkowo upuścili go i pieczęć uległa złamaniu. W środku znajdowało się ponad 100 woreczków kokainy. Tatum ponownie opieczętował termos, po czym śledził jego załadunek na pokład C-130, który odleciał w kierunku Panamy.

W drodze powrotnej do bazy lotniczej Palmerola w Hondurasie Tatum skontaktował się z Northem i opowiedział mu o swoim odkryciu. North poinformował go, że to „zdobycz wojenna”, którą „Sandiniści produkują i sprzedają, aby finansować swoje uzbrojenie”. North zakończył rozmowę stwierdzeniem: „Ta kokaina zostanie przekazana sądom na świecie jako dowód” przeciwko Sandinistom.

To wydarzenie zastanowiło Tatuma, gdyż do złudzenia przypominało jego wcześniejsze misje, które odbywał w latach 1983-1984, kiedy stacjonował w Fort Campbell w stanie Kentucky jako pilot do zadań specjalnych. W tym czasie regularnie przewoził do bazy sił powietrznych Little Rock w Arkansas białe termosy oznakowane napisem „Leki”. Dwa razy przewiózł

identyczne termosy na lotnisko Mena w Arkansas. Dostawy termosów medycznych do bazy Little Rock były odbierane przez dra Dana Lassitera, bliskiego współpracownika ówczesnego gubernatora Arkansas, Billa Clintona (obecnego prezydenta USA – przyp. tłum.).

Obecnie, po prawie dwóch latach, Tatum postanowił udokumentować swoje odkrycie w celu zabezpieczenia sobie spokojnego „odejścia na emeryturę”. Później dokumentował już wszystkie loty wykonywane na rzecz Pegasusa nanosząc uwagi na odwrocie dziennika lotów.

To był trudny dla Tatum okres, jako że musiał lawirować między trzema mocodawcami. Po pierwsze, pilotował tajne loty w ramach wojskowej służby czynnej w armii Stanów Zjednoczonych, po drugie, odbywał loty na rzecz CIA wykonywane na zlecenie Wojskowej Grupy A (jedna z komórek CIA) mającej swoją siedzibę w ambasadzie w Tegucigalpa w Hondurasie, i po trzecie, w rezultacie zwerbowania go w roku 1986 przez Colby’ego, latał pod jego kierunkiem oraz Olivera Northa i George’a Busha w misjach dla Pegasusa.

W czasie działań na terenie Hondurasu Tatum wykonał wiele misji. Odbieranie i przewożenie termosów zawierających kokainę było działaniem rutynowym. Dodatkowo jego zadaniem była infiltracja nikaraguańskiej przestrzeni powietrznej (Tatum powiada, że infiltracja jakiegokolwiek kraju nie jest trudnym zadaniem i że „zagraniczne mocarstwa” dałyby wiele, aby dowiedzieć się, jak to się robi) i lądowanie w bazie lotniczej Bluefields z dostawami, które były umieszczane następnie na pokładach cywilnych samolotów C-123 i C-130.[8] Po zakończeniu tego zadania, otrzymał kolejny przydział, tym razem był to krótki pobyt w Kolumbii, gdzie oddelegowano go do udziału w „Wojnie narkotykowej” prowadzonej przez Drug Enforcement Administration[9]. Tam bardzo szybko zorientował się, że DEA jest bardzo mocno zaangażowana w rozprowadzenie narkotyków.

LISTA „BOSS HOG”

Jedną z najbarwniejszych postaci wpłątanych w przemyt kokainy z Kolumbii przez Honduras do Panamy, a następnie do Stanów Zjednoczonych był Barry Seal. Seal latał wieloma samolotami dostarczając broń do Południowej Ameryki i zabierając w drodze powrotnej do Stanów kokainę – wszystko w imieniu Przedsiębiorstwa pułkownika Northa. Głównym portem lotniczym, z którego działał, była Mena w Arkansas.

„Skarb” CIA, Seal, został później aresztowany i stał się informatorem DEA. Przed zamordowaniem go w roku 1986 – rzekomo przez siepaczy kartelu z Medellin w zemście za donoszenie na nich – Seal głośno przechwalał się, że posiada dowody na udział wysoko postawionych osobistości ze sfer rządowych, łącznie z ówczesnym wiceprezydentem Bushem, w Przedsiębiorstwie zajmującym się przemytem narkotyków.

Wkrótce Tatum poznał Seala i bardzo szybko stali się bliskimi przyjaciółmi. Pewnego razu był obecny na spotkaniu z udziałem Olivera Northa, Felixa Rodrigueza, Amirama Nira i generała Alvareza z Hondurasu, podczas którego North powiedział, że wiceprezydent Bush ma zamiar sprowadzić „coś z Kolumbii” swojemu synowi. Następnie rozmowa zeszła na temat rosnącej aktywności Barry’ego Seala. Kiedy Tatum dowiedział się później o jego śmierci, nie miał wątpliwości, kto za nią stał. Z owej rozmowy wynikało jasno, że wiceprezydent Bush, gubernator Clinton i jego trzej „przełożeni” siedzą po uszy w narkotykowym interesie, który przynosił im krociowe zyski.

Uczestnicy spotkania nie wiedzieli jednak, że Seal podał wcześniej Tatumowi listę nazwisk wysoko postawionych osobistości zaangażowanych w narkotykowy interes. Seal przezwał ich „Boss Hogs” („Przywódcze świnie”). Tatum utrzymywał tę listę do niedawna w ścisłej tajemnicy. Zawiera ona jedynie nazwiska wraz z błędami – w takiej postaci, w jakiej Tatum ją otrzymał. Dla jasności w nawiasach podałem poprawną pisownię ich nazwisk oraz pełnione funkcje.

Większość nazwisk z listy jest dobrze znana badaczom i

dziennikarzom zajmującym się aferą Contragate. Przypuszczenia w sprawie związku byłego prezydenta Busha z biznesem narkotykowym nie są wcale nowe – pochodzą z wielu źródeł. Fakt, że Bush ułaskawił późnym wieczorem w noc wigilijną Bożego Narodzenia 1992 roku, kilka tygodni przed przejęciem władzy przez Billa Clintona, wielu swoich doradców, którym groził proces kryminalny i możliwość uwięzienia, wywołał u wielu ludzi niesmak. Gdyby zostali oskarżeni, z pewnością wskazaliby również na niego.

„BOSS HOGS” („PRZYWÓDCZE ŚWINIE”) STANY ZJEDNOCZONE

- Casey (William Casey, dyrektor Centralnej Agencji Wywiadowczej)
- Clair-George (Clair Elroy George, szef Sił Zadaniowych CIA na Amerykę Środkową)
- Bush (wiceprezydent George Bush)
- Kissinger (dr Henry Kissinger, przewodniczący Kissinger Associates, były sekretarz stanu USA, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego)
- Haig (generał Alexander Haig, były sekretarz stanu)
- Greg (Donald Gregg, były doradca wiceprezydenta Busha ds. bezpieczeństwa narodowego, ambasador USA w Korei, domniemany „Kontroler” wspólnie z Williamem Caseyem przywódcy Panamy, Manuela Noriegi)
- Clairage (Duane „Dewey” Clarradge, CIA)
- Fernandez (Joseph Fernandez, szef placówki CIA na Kostarykę)
- North (podpułkownik Oliver North, współpracownik Narodowej Rady Bezpieczeństwa)
- Singlaub (John Singlaub, tajny operator CIA)
- Colby (William Colby, w latach 1973-1976 dyrektor generalny

CIA)

- Secord (Richard V. Secord, „genialny” specjalista CIA od czarnych operacji)
- Weld (William Weld, szef wydziału kryminalnego Departamentu Sprawiedliwości USA, według specjalnego inspektora Senatu, Jacka Bluma, narzędzie do „blokowania” senackich dochodzeń w sprawie narkotyków)
- Rodriguez (Felix Rodriguez, oficer CIA pozostający w ścisłym kontakcie z wiceprezydentem Bushem)
- Peroot (generał Peroot, Wywiadowcza Agencja Obrony)

PEGASUS – PRANIE BRUDNYCH PIENIĘDZY

Opowieść Tatum prowadzi nas jeszcze dalej ciemnymi ścieżkami władzy, chciwości i korupcji. W roku 1986 Tatum opuścił Honduras i założył w Watertown w stanie Nowy Jork – niedaleko macierzystej bazy 10 Dywizji Górskiej mieszczącej się w Fort Drum – firmę zajmującą się praniem pieniędzy. Jej siedziba nie została wybrana przypadkowo. To położenie dawało mu dostęp do linii telefonicznych bazy w Fort Drum, gdzie oddelegowano go do 140 Skrzydła Cherokee [10] zajmującego się przewozami personelu i zaopatrzenia przez kanadyjską granicę pod ścisłą kontrolą radarową. Jego związek z tymi spółkami[11] trwał od roku 1986 aż do 1990. Cała ta operacja nadzorowana była przez Pegasusa.

W Watertown Tatum miał cywilną osłonę w postaci trzech spółek budowlanych: American National Home Builders, American Constructors i American Homes. Funduszy na ich założenie dostarczył Henry Hyde, polityk republikański z Illinois znany jako specjalista CIA od „czarnych pieniędzy”. Hyde uruchomił w tym celu w banku Key w Watertown linię kredytową w wysokości 250000 dolarów. Mimo iż Tatum figurował we wszystkich tych spółkach jako prezes, w rzeczywistości kontrolę nad nimi sprawował Ben Whittaker, prawnik z Rochester w stanie Nowy

Jork. Whittaker był, jak twierdzi Tatum, ściśle związany z Tonym Wilsonem, członkiem klanu Wilsonów, właścicieli Xerox Corporation. Są to niezwykle bogaci ludzie, którzy „przyjaźnią się z Rothschildami i Rockefellerami”. Ponadto w latach 1985-1989 był on blisko związany z firmą South Eastern US Investment Group (SEUS) – bankiem inwestycyjnym w Savannah w stanie Georgia, a także z Irving Place Development będącą usługową odnogą Irving Bank & Trust Company (Towarzystwo Kredytowo-powiernicze Irving). Genialnie przeprowadzając operacje pożyczkowe spółki te prały pieniądze pochodzące z handlu kokainą.

Tatum nie wie, dlaczego pieniądze „pochodzenia narkotykowego” były lokowane w Arkansas, Kolorado i Ohio. Stwierdził jedynie, że „ten proceder miał już tu miejsce przed moim przybyciem. Sądę, że chodzi tu o lokalne prawa bankowe i o to, czy Bush miał lub nie w swojej kieszeni odpowiednich ludzi w danej okolicy”. W Arkansas pierwszoplanową postacią związaną z praniem pieniędzy był niejaki „Jack Stephens”. Jackson Stephens, właściciel Worthen Bank & Trust Company (Towarzystwo kredytowo-powiernicze Worthen), ściśle kooperował z obecnym prezydentem Billem Clintonem. Tatum twierdzi że „Clinton otrzymywał pieniądze i dzielił je między Stephensa i (Dana) Lassitera, którzy je następnie prali. Spółka Stephensa (Worthen Bank & Trust Company) była wykorzystywana w charakterze gwaranta udzielającego hurtowych linii kredytowych”.

Dalej Tatum wyjaśnia, że Enterprise (Przedsiębiorstwo) otrzymywało w zamian za broń dostarczaną Contras narkotyki. Surowy produkt w postaci liści koki był dostarczany przez Kolumbijczyków. Liście prasowano w duże sześciennie bele i przewożono do Nikaragui oraz Hondurasu.[12] Cały towar był sprzedawany na pniu, zaś dostawa do USA była „gwarantowana”.

Pieniądze z tych transakcji przelewano do Panamy pod kontrolą Noriegi. Część z nich prano na miejscu i w innych krajach. Resztę przesyłano do Arkansas, Ohio i Kolorado. W dalszym

etapie brudne pieniądze prano przy pomocy pożyczek „na wynos” „aranżowanych przez banki i dealerów hipotecznych”, które sprzedawano potem w ramach normalnych transakcji US Federal Mortgage Securities (Federalne Zabezpieczenia Hipoteczne Stanów Zjednoczonych), której właścicielami są Fannie Mae i Freddie Mac. Cały proces prania trwał od sześciu miesięcy do roku i po jego zakończeniu brudne pieniądze zmieniały się w dobrą, amerykańską walutę.

System nie został wybrany ani arbitralnie, ani przypadkowo. Na początku w ramach eksperymentu posłużono się nie wielkim przedsiębiorcą z Kansas nazwiskiem Carl I. Brown (CIB), który udzielał pożyczek pod zastaw nieruchomości. Następnie włączono do tego większe spółki, a potem ogólnokrajowe. Według planu Pegasusa wszystkie one miały być po pewnym czasie, w roku 1996, wykupione przez bank z Japonii. Eric Brown, syn założyciela CIB, był bardzo zaangażowany w te machinacje. Ponadto zamieszczone w nim były zdaniem Tatum trzy inne przedsiębiorstwa: US Homes, Pulte Homes i Richmond Homes. Wszystkie one osiągnęły wielki sukces, realizując „amerykańskie marzenie, jak to określił wiceprezydent Bush na jednym z wieców w roku 1987”.

PEGASUS – MORDY POLITYCZNE I NEUTRALIZACJE

Tatum podaje wiele interesujących szczegółów dotyczących roli Pegasusa. Sądzi, że Pegasus powstał w czasie rządów Eisenhowera jako tajna grupa wewnątrz CIA, której zadaniem było śledzenie poczynąń tej agencji i informowanie o tym prezydenta. W pewnym momencie – prawdopodobnie po zamordowaniu prezydenta Kennedy’ego – Pegasus „uwolnił się” spod bezpośredniej kontroli rządu i wszedł pod kontrolę międzynarodowej Rady Dyrektorów, w której składzie, jak przypuszcza Tatum, w dalszym ciągu zasiadają George Bush i Henry Kissinger.

Dyrektorzy Pegasusa spotykają się raz w roku na tajnym konklawe, które odbywa się po zebraniu G7. Grupę tę tworzą

„przedstawiciele” różnego rodzaju agencji wywiadowczych z całego świata. Są tam reprezentanci US Drug Enforcement Administration (DEA), CIA, Bureau of Alcohol, Tobacco i Firearms (AFT)[13], agenci brytyjskich, izraelskich, tureckich i duńskich służb specjalnych, a także „inni ludzie, którzy wykonywali różne zadania n arzec Pegasusa”. [14] Misją Pegasusa jest „dostosowanie przywódców kręgów finansowych całego świata do naszych [amerykańskich] standardów i polityki”.

Jednym z obowiązków Tatuma był transport „Archer Teams” („Zespoły łuczników” – czteroosobowe grupy uderzeniowe). Przewoził je swoim helikopterem do miejsca przeznaczenia.[15] Twierdzi, że Enrique Bermudez został zamordowany w roku 1991 przez zespół Pegasusa, dodając, że „strzelono mu w tył głowy, gdy szedł ulicą... strzał padł z odległości 150 jardów [137,16 m]”. Bermudez, znany pod pseudonimem „Dowódca Trzy Osiem Zero”, był wysokim rangą dowódcą Contras. Tatum doznał złamania dwóch żeber, kiedy dostał się pod ogień lekkiej broni maszynowej w czasie tego zamachu.[16]

Po zakończeniu wojny w Nikaragui Bermudez chciał zająć wysokie stanowisko w nowym rządzie. Odsunięty przez prezydenta Chamorro „Dowódca 380” starał się wyrzucić presję na George’a Busha, aby wstał się za nim, grożąc mu jednocześnie, że w przeciwnym razie ujawni jego rolę w aferze kokainowej. Według Tatuma to właśnie Bush wydał rozkaz zlikwidowania go.

Kolejną ofiarą mordu politycznego wykonanego przez Pegasusa był generał Gustavo (dr Gus) Alvarez Martinez, „współpracujący” naczelny dowódca sił zbrojnych Hondurasu. Alvarez został zamordowany w roku 1989, ponieważ rościł sobie pretensje do większego udziału w zyskach z handlu kokainą.

Tatum brał osobiście udział w likwidacji Amirama Nira, byłego agenta izraelskiego Mossadu, który występował pod nazwiskiem Pat Weber. Zabito go w obawie, że może ujawnić prawdę, wkrótce po tym, jak senacka podkomisja wezwała go do złożenia zeznań.

Zginał na pokładzie swojego samolotu zestrzelonego rakietą odpaloną z helikoptera pilotowanego przez Tatum.

Inne „neutralizacje” graniczą wręcz z fantazją. Pewien osobnik, którego nazwisko musi z wielu względów pozostać nieznane doznał mrozących krew w żyłach przeżyć. Uprzedzam czytelników, że to, co teraz przeczytają, nie jest przyjemne. Dla wygody osobę tę będę nazywał „panem X” lub po prostu „X”. [17]

Pan X był przywódcą jednej z największych grup Contreras utworzonych przez CIA. Niedawno zeznawał przed Senacką Komisją ds. Służb Specjalnych. Poprzednio był szefem południowoamerykańskiej filii jednej z największych amerykańskich firm produkujących napoje orzeźwiające. Zeznając przed komisją senacką uparcie twierdził, że nic mu nie wiadomo o zaangażowaniu CIA w handel narkotykami, dodając przy tym, że tolerowanie takiej działalności byłoby absolutnie niezgodne z jego zasadami. „Niemniej” – powiada Tatum – „pan X został zwerbowany do CIA przez ówczesnego jej dyrektora, Williama Caseya, przy udziale Olivera Northa”.

Kiedy w roku 1990 nikaraguański przywódca, Daniel Ortega, ogłosił „wolne wybory”, X przyjął to z entuzjazmem. Zaczął zabiegać o lukratywną posadę i w tym celu zwrócił się z prośbą do prezydenta Busha o zapewnienie mu stanowiska w nowym rządzie jako nagrody za lata pracy na rzecz CIA i Enterprise. Owa prośba była tak sformułowana, że Bush nie mógł jej zignorować. Nie udzielenie mu pomocy groziło upublicznieniem przezeń faktów świadczących o udziale Busha w handlu narkotykami. Ta groźba wywołała u Busha niesmak i na początku roku 1990 Pegasus dostał zadanie „zneutralizowania” go.

„Pan X” – twierdzi Tatum – „podawał się za adoratora kobiet. Jego ulubienicami były wysokie blondynki z dużym biustem. Ustalono, że jeśli się go umiejętnie zneutralizuje, to może okazać się jeszcze użyteczny. Stwierdzono, że najlepiej będzie

go zastraszyć”.

Postanowiono użyć do tego celu skopolaminę, która znana jest również pod nazwą „burundanga” lub „narkotyk voodoo”. Substancja ta otrzymywana jest ze strąków pewnego krzewu, który rośnie w odległych rejonach Ameryki Południowej. W przetworzonej, sproszkowanej formie skopolamina nie posiada smaku ani zapachu. Przy właściwym podaniu „wywołuje bezwzględne podporządkowanie się – posłuszeństwo”, przy czym postronni świadkowie nie są w stanie niczego zauważyć. Co więcej, ofiara nie pamięta, co się z nią działo, w czasie gdy była pod jej wpływem.

Tatum twierdzi, że bardzo ważne jest właściwe jej dozowanie, ponieważ przedawkowanie może doprowadzić do zgonu ofiary. Bywały przypadki, że ofiara „pozostawała pod wpływem burundangi nawet przez trzy tygodnie”. Dokładną dawkę najłatwiej podać w roztworze wodnym, w którym sproszkowana skopolamina rozpuszcza się bardzo szybko. Równie dobrą metodą jest podanie jej w papierosie, po którego wypaleniu zaczyna działać już po 20 minutach.

Pan X został zaproszony do spędzenia weekendu jako gość Busha w eleganckim apartamencie hotelowym. Funkcje gospodarza pełnił oficer, weteran służb specjalnych, będący od 18 lat w stanie spoczynku. Na początku podano koktajle a następnie smako wite dania. „Najlepsze dania z karty”.

Po posiłku odprowadzono go do gabinetu podstawionej przez CIA „blond seksbomby”. Pan X już w czasie koktajli, które podano przed posiłkiem, wchłonał odpowiednią dawkę skopolaminy. Przez cały czas zalecał się do owej blondynki i wkrótce poszli razem do sypialni, gdzie były zainstalowane wcześniej ukryte kamery wideo. Wkrótce blondynka przystąpiła do zaspokajania jego żądz. Wszystko to rejestrowała kamera wideo. Rozbierając go powoli blondynka ujawniła całą pełnię jego męskości. Następnie pan X został poproszony, aby w rewanżu wykonał fellatio (stosunek oralny). Pan X ochoczo wyraził na to zgodę, po czym

te intymne czynności zarejestrowała kamera.

Tatum twierdzi, że ta blondynka była w rzeczywistości męską prostytutką, która została wynajęta w barze w Nowym Jorku i jeszcze tego samego wieczora zabita.

Dwa tygodnie później pana X – zupełnie nieświadomego wydarzeń tamtego wieczoru – odwiedzili w Nikaragui goście, którzy zaprezentowali mu kopię owego nagrania wideo i przekazali odpowiednie instrukcje. Tatum uważa, że X nie dopuścił, aby ktokolwiek obejrzał to nagranie: „Ujawnia ona nie tylko to, że jest on homoseksualistą, ale również jego satanistyczne upodobania i sadystyczne skłonności”. Podobno rozpłakał się, gdy zmuszono go, aby oglądał klatka po klatce, jak zabija swoją homoseksualną „kochankę”, a następnie bierze udział w niewyobrażalnie odrażającym rytuale o kanibalistycznym charakterze.

Zneutralizowany pan X stał się jednym z najważniejszych członków rządu nikaraguańskiego i to w kilka tygodni po tych wydarzeniach.[18]

PLANY ODEJŚCIA NA EMERYTURĘ

Począwszy od roku 1985, kiedy Tatum po raz pierwszy zdał sobie sprawę z tego, że Enterprise (Przedsiębiorstwo) zajmuje się przemytem narkotyków, zaczął gromadzić dokumenty oraz taśmy, zarówno audio, jak i wideo, jako zabezpieczenie swojej „emerytury”. Wiedział doskonale, że nawet najtajniejsi agenci nie przetrwają długo w czymś, co można przyrównać do nieczystej gry w pokera na bardzo wysokie stawki.

W roku 1992 prezydent Bush kazał mu „zneutralizować” kandydata na prezydenta, Rossa Perota, ale Tatum odmówił wykonania tego zadania, dając Bushowi kopię kompromitującej go taśmy i oświadczając, że nie zostanie ona udostępniona opinii publicznej, jeśli on, jego rodzina i Perot zostaną zostawieni w spokoju. Powiedział mu również, że kopie tej taśmy zostały umieszczone w sześciu różnych miejscach na całym świecie, i

dodał: „Jeśli nie skontaktuję się z posiadaczami tych taśm do określonej daty każdego roku, to mają oni przesłać je na podany na opakowaniu adres”. Tatum zakończył tę rozmowę, stwierdzając: „Kiedy przekazywałem te pakiety dałem ich odbiorcom proste i jasne polecenie, że jeśli zażądam ich zwrotu, mają wówczas wysłać je na podany na opakowaniu adres”. Miało to zapobiec jego torturom i próbom wymuszenia na nim ich zwrotu.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

W drugiej części artykułu David Guyatt opowie o kulisach zabójstwa króla kokainowego Pablo Escobara; powodach inwazji na Panamę; a także przyczynach śmierci byłego dyrektora CIA, Williama Colby'ego.

Autor: David Guyatt

Tłumaczenie: Jerzy Florczykowski

Źródło: [„Nexus” nr 2 \(2\) 1998](#)

O AUTORZE

David Guyatt jest Anglikiem i zawodowym dziennikarzem nie związanym na stałe z żadną redakcją. Wcześniej pracował w bankowości, gdzie zdobył podstawy i inspirację do prowadzenia badań na temat ciemnych stron finansów związanych z handlem bronią i narkotykami oraz praniem brudnych pieniędzy. Współpracował z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża w sprawach dotyczących produkcjibroni oraz z grupą nacisku o nazwie World Development Movement (Światowy Ruch Rozwoju) wywodzącą się z organizacji dobroczynnych, która zajmowała się sprawą finansowania uzbrojenia brytyjskiego, a także z wiodącym brytyjskim programem dokumentalnym o nazwie „World in Action” („Świat w działaniu”). Obecnie jego zainteresowania oscylują wokół programów wojskowych, których celem jest opanowanie i doskonalenie technik manipulowania ludzkim umysłem, nie powodujących śmierci systemów broni oraz ukrytych wpływów grup elit na całym świecie.

PRZYPISY

[1] W skrócie A1C – stopień w lotnictwie USA niższy od sierżanta. – Przyp. tłum.

[2] Tatum dostarczył mi całą gamę dokumentów dotyczących jego służby w wojsku i CIA w okresie od 1971 do 1986 roku, kiedy to został zwolniony z wojska. W dokumentach przenoszących go w stan spoczynku jest wymieniona cała seria odznaczeń ogólnowojskowych oraz za udział w konkretnych kampaniach, na przykład „The Republic of Vietnam Campaign Medal with Device” czy „Vietnam Service Medal”. Do dokumentów dołączony jest raport medyczny podpisany przez majora Charlie’ego Talberta, który zawiera opisy licznych ran Tatuma, jakich doznał w czasie służby w wojsku, oraz notki opisujące jego pobyt w niewoli i tortury, jakim go poddano w południowo-wschodniej Azji. Major Talbert pisze, że ranyte były leczone w czerwcu 1972 roku, dodając, że opis stanu zdrowia Tatuma jest niekompletny, „ponieważ pewne szczegóły podlegają tajemnicy wojskowej”. Zagadnąłem Tatuma o tę datę, w której powinien widnieć rok 1971. Potwierdził, że rzeczywiście powinien tam być rok 1971 i że lekarz wojskowy miał stopień dostępu jedynie do spraw „tajnych”, podczas gdy on miał stopień dostępu „ściśle tajne” (co potwierdzają inne dokumenty z roku 1972 znajdujące się w moim posiadaniu).

Tatum przypisuje tę niezgodność błędowi wojskowego lekarza. Tajną działalność Tatuma w CIA potwierdzają dodatkowo inne wojskowe dokumenty, które posiadam. Na jednym z nich, pochodzącym z roku 1974, widnieje adnotacja anulująca rozkaz przeniesienia Tatuma sporządzona przez generała porucznika (nazwisko znane autorowi), który był Głównym Doradcą ds. Służb Specjalnych przy Szefie Połączonych Sztabów. W moim posiadaniu są inne pomocnicze dokumenty, między innymi kwit płaćniczy Armii USA z roku 1985; kopia „Nakazu aresztowania” z biura szeryfa okręgu Hillsborough, z którego wynika, że Tatum został odsunięty od służby pod zarzutem „zdrady”; dokumenty oddelegowujące Tatuma do 3/498 Kompanii Medycznej w Fort

Campbell noszące datę 12 kwietnia 1984 roku; kopie artykułów prasowych opisujących atak na Phnom Penh; artykuł z fotografią Tatum w Grenadzie; rozkaz Sił Specjalnych USA Misji MEDDAC noszący datę 6 kwietnia 1985 roku; szczegółowa lista Barry'ego Seala „Boss Hogs”; wydruki komputerowe dzienników pokładowych lotów Tatum z okresu „przeniesienia” do Hondurasu wsparte fotografiami oryginalnych dzienników lotów. Posiadam również kopię meldunku TWIX od dowódcy sił USA w Hondurasie (Task Force Bravo), który donosi w nim swoim zwierzchnikom, że „W ciągu ostatnich sześciu tygodni widać wyraźnie, że Medevac A/C, wspierany bezpośrednio przez JTFs, wykonuje niekiedy zadania inne od tych, do jakich jest przeznaczony, i podlega rozkazom spoza dowództwa Medevac. Tatum twierdzi, że dostał kopię tego dokumentu od swojego kontrolera z Pegasusa. Mam ponadto pełną kopię maszynopisu „Operacji Czerwona Skała” autorstwa Tatum wraz z listem z 6 marca 1996 roku, który wysłał do Williama Colby'ego, grożąc mu w nim: „Napiszę nie tylko o misjach, ale i o rozkładach NWO i planowanych akcjach, włącznie z ich chronologią. Nie pominę również nazwisk”. W moim posiadaniu są także inne dokumenty, których nie mogę ujawniać, a które uzupełniają opisy misji w Południowej Ameryce.

[3] Słowo „kontakt” nie oznacza, że Don Holmes był członkiem CIA.

[4] W Stanach Zjednoczonych siły lądowe i siły powietrzne to dwa niezależne rodzaje broni. Siły lądowe mają swoje własne lotnictwo niezależne od sił powietrznych. – Przyp. tłum.

[5] Gra słów nawiązująca do słynnej afery „Watergate”. – Przyp. tłum.

[6] Chodzi o jednostkę zajmującą się transportem powietrznym ludzi do miejsc, w których możliwe jest udzielenie im pomocy lekarskiej.

[7] Tatum twierdzi, że przez cały rok 1985 „wsparcie lotnicze”

dla Pegasusu pochodziło głównie z bazy lotniczej Palmerola w Hondurasie. Baza lotnicza Ilopango położona jest w El Salvador i miała wsparcie „operacyjne”.

[8] Tatum dodaje, że odbył pewną ilość lotów do bazy lotniczej Bluefields w Nikaragui, ale „głównie używano wojskowych samolotów USAF C-141 i C-130 z Palmeroli, La Mesy i San Lorenzo w Hondurasie. W San Lorenzo stacjonowały również samoloty cywilne, włącznie z C-123”.

[9] W skrócie DEA; agencja rządowa zajmująca się zwalczaniem handlu narkotykami. – Przyp. tłum.

[10] Poza umiejętnością prowadzenia helikopterów Tatum potrafił także pilotować małe samoloty i miał do nich dostęp w Fort Drum.

[11] Chodzi tu oczywiście o spółki zajmujące się praniem pieniędzy, których był nominalnym właścicielem.

[12] Tatum dodaje w tym miejscu, że były one „dostarczane z liśćmi i pastą o nazwie „bazooko”... ponieważ nie dostarczano pasty w odpowiednim tempie.

Dlatego potrzebowali liści, aby zdążyć na czas. Liście pochodziły z Peru”.

[13] Biuro ds. Alkoholu, Tytoniu i Broni Palnej.

[14] Napisałem to zdanie na podstawie informacji uzyskanej z długiej listy pytań i odpowiedzi przygotowanej przez Rodneya Sticha dla Tatuma (obecnie znajdującej się w moim posiadaniu). Przy autoryzowaniu tego artykułu Tatum stwierdził: „W Pegasusie nie było agentów DEA i ATF”. Zdawało się to przeczyć jednej z jego odpowiedzi na pytanie Sticha, która w pewnej części zawierała stwierdzenie: „DEA była reprezentowana. Mieliśmy agentów AFT”. Poprosiłem Tatuma o wyjaśnienie tej istotnej poprawki. W odpowiedzi stwierdził: „Były misje łączone, kiedy używano agentów DEA i AFT... ale oficjalnie nie

byli oni częścią Pegasusa". Nancy Tatum dodała, że Chip Tatum odpowiadał na pytania postawione przez Sticha w czasie swojego pobytu w więzieniu i że to „nieporozumienie” wpływało z jej winy.

[15] Tatum dodał, że „latał samolotami jednosilnikowymi, wielosilnikowymi i odrzutowcami... w czasie różnych misji”. Jego umiejętności nie ograniczały się wyłącznie do helikopterów.

[16] Rany te odniósł w czasie ewakuacji zespołu, sześć godzin po wykonaniu zadania, kiedy dostali się w ogień artylerii przeciwlotniczej podczas lotu na małej wysokości nad granicą. Tatum miał na sobie dwa Kevlary (chodzi o lekkie kamizelki kuloodporne), które pochłonęły energię pocisków.

[17] Tatum podał mi nazwisko tej osoby, dobrze znanego polityka. Poprosił mnie również o rozważenie ewentualności usunięcia tego fragmentu z mojego artykułu, z różnych i zrozumiałych powodów. Postanowiłem jednak zachować go, jako że dotyczy on znaczącego wyznania.

[18] Zadzwoniłem do Rona Larda, przedstawiciela DEA w Wirginii, aby uzyskać informacje na temat burundangi, lecz nie potrafił mi on nic na ten temat powiedzieć. Na podstawie informacji uzyskanych z innych źródeł mogę jednak potwierdzić, że narkotyk ten wywołuje zarówno amnezję, jak i trans typu zombie, w którym ofiara zachowuje się jak automat, wykonując wszystkie wydane jej polecenia. Dr Camilo Uribe, szef kliniki toksykologicznej w Bogocie stwierdził, że „to coś w rodzaju chemicznej hipnozy”. Patrz „Wall Street Journal” z 3 lipca 1995 roku.